

Nr. 15

XXVI r.
istnienia

Cena numeru
200 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie mk. 4000
Z przes. poczt.
Miesięcznie „ 5000
poza Łodzią egz. 220
Konto Pocztow. Kasy
Oszczęd. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sroda dnia 17 stycznia 1923 r.

Naprawa finansów Rzeczypospolitej Dolar - 26.500 tunc sterl. - 120.500

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Związek Ludowo-Narodowy.

(wp) Na posiedzeniu w dniu 15 b. m. klubu Związku lud.-nar. po wysłuchaniu i przyjęciu do wiadomości referatu p. M. Seydy o sytuacji politycznej dokonano wyborów.

Prezesem klubu został wybrany Stan. Głabiński, wiceprezesami pp. Jan Harusewicz i Marjan Seyda, zastępcami pp. Konstanty Kowalewski i Władysław Kucharski; do zarządu klubu weszli pp. Czesława Balicka, Jan Chelmoński, Jerzy Gościński, ks. Kazimierz Lutosławski, Ignacy Szebko, Karol Wierczak, Jan Załuski i Jan Zamorski.

Mianowanie kapelana Prez. Rzepl.

(wp) J. E. ks. kard metropolita Kakowski na życzenie Prezydenta Rzplitej mianował jego kapelanem ks. prałata Tokarzewskiego

Posiedzenie Senatu 20 stycznia.

(wp) Biuro senackie komunikuje, że posiedzenie plenum Senatu odbędzie się w sobotę d. 20 stycznia o godz. 12-ej. Na porządku dziennym expose rządu. Dyskusja nad expose odbędzie się w poniedziałek 22 bm.

Skasowanie stanowiska trzeciego wiceministra skarbu.

(wp) Były minister skarbu, pan Jastrzębski stworzył w swoim czasie — widocznie z oryginalnie przez siebie pojętych względów oszczędnościowych — specjalnie dla pana Fajansa stanowisko trzeciego wiceministra skarbu.

Obecnie korzystając z podania się do dymisji p. Fajansa, minister Grabski postanowił zerwać z tym niesamowitym systemem oszczędnościowym i stanowisko trzeciego wiceministra skasować.

WCZORAJSZE POSIEDZENIE SEJMU

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA OD BELGJI.

WARSZAWA 16 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Marszałek zakomunikował o wyrazach współczucia nadesłanych przez parlament belgijski z powodu zabójstwa prez. Narutowicza.

URLOPY I SPRAWY KARNE

Po udzieleniu urlopów nos. Koriantemu z powodu konieczności wyjazdu w sprawach publicznych do Paryża oraz posłom Janeczko, Melnikowi i Kapaleczyńskiemu odesłano do komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej wnioski władz sądowych o pozwolenie pociągnięcia do odpowiedzialności karnej posłów Dobiji i Bryła za obrazę czci oraz pos. Strońskiego za nieposzanowanie władzy.

NOWELA DO USTAWY O SĄDACH DORAŻNYCH.

Po referacie pos. Zygmunta Seydy w pierwszym czytaniu odesłano do komisji nowelę do ustawy o sądach dorażnych. Dotychczas sądy dorażne stosowano do przestępstw pospolicznych. Obecnie rząd motywując wypadkami ostatnich czasów, wniósł o włączenie do tej ustawy artykułu przewidującego kary za zamach na życie, zdrowie lub wolność osoby piastującej najwyższą władzę państwową.

SPRAWA POSŁA KRÓLIKOWSKIEGO I ŁUCKIEWICZA.

Pos. Zygmunt Seyda w imieniu komisji regulaminowej zdał sprawę wniosku pos. Barlickiego i towarzyszy w kwestji wypuszczenia na wolność uwięzionych posłów Królikowskiego i Łuckiewicza. Co do pierwszego komisja wniosek odrzuciła.

Królikowski - oskarżony jest, że we Lwowie namawiał do opanowania rządów w Polsce zbrojną ręką, że przedsięwziął krowania o zmianę formy rządu, dążył do oderwania części państwa i do wojny domowej, słowem oskarżony jest o zdradę stanu. Obecnie zaś zaszedł no wy wypadek. Sąd przysięgłych uwolnił Królikowskiego od zarzutu zdrady stanu, a skazał go za zaburzenie spokoju na trzy lata więzienia. Wobec tego mówca wnosi o odesłanie sprawy ponownie do komisji, aby mogła się zapoznać z tym nowym fatem.

Co do Łuckiewicza, to akt oskarżenia zarzuca mu, że jako kandydat na posła wzywał na wiecach Ukraińców do nieplacenia podatków i wyrażał się, że rewindykowany przez Polaków klasztor w Maciejowie trzeba odebrać siłą, gdyż tu jest Ukraina a nie Polska. Łuckiewicz zaprzecza jakoby użył tych słów. Komisja regu-

laminowa postanowiła przychylić się do wniosku o uwolnienie go od odpowiedzialności.

Izba przyjęła wniosek o ponownem odesłaniu sprawy Królikowskiego do komisji regulaminowej, zaś co do posła Łuckiewicza uchwalono uwolnić go od odpowiedzialności.

(WYBÓR CZŁONKÓW KOMISJI KONTROLI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH.

Następnie wybrano czterech członków komisji kontroli długów państwa i dwóch zastępców. Na członków wybrani zostali posłowie: Osiecki, Łypaciewicz, Michalski, Głabiński, na zastępców: Chądzyński Adam i Diamand. Na członków komitetu dyrekcji P.K.O. wybrano posłów Kiernika i Zdziechowskiego.

SPRAWA DROŻYZNY.

Następnie pos. Gdyk motywował nagłość wniosku w sprawie ustawicznie wzmagającej się drożyzny.

1) Wniosek wzywa rząd do zamknięcia granic dla wywozu artykułów pierwszej potrzeby, a do osób, które dopuszczają się wykroczeń w tym względzie zastosowania sądów dorażnych.

5) Radykalnego tępienia lichwy żywnościowej i zapobiegania magazynowaniu towarów w celu spekulacji, przemysłnictwa z zastosowaniem sądów dorażnych.

3) Do wynagradzania osób, które przyczynia się do ujawnienia składów aż do wysokości całkowitej wartości skonfiskowanego towaru.

4) Do dania wydatnej pomocy związkom komunalnym i spółdzielniom przez tanie kuchnie i łatwe kredyty oraz pożyczki.

5) Do zdawania Sejmowi co miesiąc sprawozdań z wyników akcji przeciwdrożynianej.

6) O zawiadamianiu społeczeństwa przy pomocy plakatów o wykryciu nadużyć i nałożeniu kar.

TABLICA PAMIĄTKOWA DLA S.P. PREZ. NARUTOWICZA.

Następnie przyjęto nagłość wniosku o wmurowaniu tablicy pamiątkowej dla uczczenia s.p. Prezydenta Narutowicza.

Koszta z tem związane wstawiono do preleminarza w rubryce wydatków sejmowych.

Odesłano jeszcze do komisji szereg wniosków nagłych poczem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4-ej po południu.

Na posiedzeniu tem p. prezes min. Ren. Sikorski wygłosił ma expose.

W Scali 24 i 25 b. m.

K. Jnnosza-Stepowski

z zespołem odegra komedję w 3 akt.

BANCO

Bilety u Komara. 1081

Z Sejmu i Senatu.

Konwent seniorów na wczorajszym zebraniu opracował program prac Sejmu na nadchodzący okres. Postanowiono, że w pierwszym okresie Sejm zajmować się będzie przede wszystkim sprawami skarbowymi. Następny okres poświęcony będzie kwestji rozbudowy samorządów, poczynając od gmin aż do województw. Trzeci okres zajmie się ustawami, mającymi na celu wykonanie Konstytucji.

Uchwalono, że Sejm pracować będzie okresami dwutygodniowymi, po których będzie następowała tygodniowa przerwa, zarówno dla plenarnych posiedzeń, jak i dla komisji, podczas której posłowie będą mogli się zająć sprawami wyborczymi i osobistymi.

Następny konwent seniorów uchwalił podzielić komisję skarbowo-budżetową na 2 komisje: skarbową i budżetową.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji odbudowy kraju omawiano działalność ministerstwa robót publicznych w dziedzinie odbudowy.

W roku 1922 odbudowano 106 tysięcy budynków. Na 1.600.000 zniszczonych w Polsce budynków, odbudowano do chwili obecnej 700 tysięcy, pozostaje zatem w gruzach jeszcze około 900.000 budowli.

Ogólna suma udzielonych pożyczek przez Bank Odbudowy wynosi 4 i pół miljarda marek.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji prawniczej postanowiono zwrócić się do ministra sprawiedliwości o jaknajszysze przedłożenie Sejmowi gotowych już projektów ustaw, w szczególności dotyczących prawa międzydzielnicowego i międzynarodowego.

Opracowane przez komisję kodyfikacyjną wnioski, dotyczące zmiany ustawy o ochronie lokatorów, przydzielono do zreferowania posłowi Zygmuntowi Seydzie.

Dla rozpatrzenia projektu ustawy o trybunale kompetencyjnym, powołano specjalną podkomisję.

Projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń dla ludności żydowskiej, opracowany już w prasie dawnego Sejmu, przydzielono do zreferowania posłowi Hariglasowi. (Pl) (4)

TELEFONEM Z WARSZAWY

USTAWA O UBEZPIECZENIACH INWALIDZKICH

*) Departament ubezpieczeń społecznych zajęty jest obecnie opracowaniem ustawy o ubezpieczeniach inwalidzkich.

Ustawa została już zparagrafowana i w przyszłym miesiącu ma wejść pod obrady Rady Ministrów.

STRAJK WYGASA.

*) Pisma warszawskie donoszą, że sytuacja strajkowa w ośrodkach przemysłu włókienniczego uległa zasadniczej zmianie w kierunku likwidacji powstałych zatargów.

Istnieje uzasadniona nadzieja, że bezrobocie w przemyśle włókienniczym niebawem skończy się.

Z OSTATKIE ON ILI

DALSZA OKUPACJA

DORTMUND 16 (PAT) Do miasta przybyli kwatermistrz francuscy. Miejscowości Men code i Marchen obsadzone zostały przez silne oddziały francuskie. (4)

ZABURZENIE ANTYSEMICKIE W BOCHUM.

WIEDEN, 16 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Bochum pod datą 15. Na dworcu kolejowym przyszedł o godz. 8-ej wieczorem

Po zajęciu Kłajpedy.

ROZBROJENIE ZAŁOGI FRANCUSKIEJ.

KŁAJPEDA 16 (PAT) O godz. 1.30 otrzymano potwierdzenie wiadomości donoszącej, że na gmachu prefektury francuskiej wywieszono białą chorągiew. Znajdująca się tam załoga została rozbrojona. (4)

NIEMCY NEUTRALNI.

KŁAJPEDA 16 (PAT) Pisma donoszą, że niemiecka placówka dyplomatyczna w Kłajpedzie otrzymała polecenie zachowania neutralności. (4)

TRANSPORTY.

KŁAJPEDA 16 (PAT) Do Hajdenkruga nadeszły dziś transporty żywności i amunicji.

LITWINI DOBRZE UZBROJENI.

KŁAJPEDA 16 (PAT) Jak donoszą z Kłajpedy, zwraca uwagę doskonale wyekwipowanie uzbrojenie członków band litewskich.

GŁOS ROZSADKU.

RYGA 16 (PAT) Gazeta „Jaunakas Szinas” występuje z oburzeniem, przeciwko lekkomyślności rządu litewskiego, który zorganizował zamach na Kłajpedę pod wpływem Sowietów, narazając los Kowna i spokój Europy.

ODEZWA FRANCUZÓW.

KŁAJPEDA 16 (PAT) Wysoki komisarz Petisne wydał odezwę następującej treści: „Mieszkańcy obszaru Kłajpedy! W imieniu mocarstw sprzymierzonych ogłaszam raz jeszcze uroczysty protest przeciwko całemu napadowi na obszar Kłajpedy. Oświadczam wyraźnie, że mocarstwa sprzymierzone zatroszcą się o zachowanie nadal autorytetu w tym kraju”.

KRAŻOWNIK ANGIELSKI.

WARSZAWA 16.1 (AW) Według informacji, nadeszłych do Warszawy, zawiadano do portu kłajpedzkiego kłajpedzkiego angielskiego. Wczoraj oczekiwano tu również przybycia pancernika francuskiego oraz dalszych zapowiadanych okrętów.

STAN OBLEŻENIA.

KŁAJPEDA 16.1 (AW) Litewskie władze okupacyjne ogłosiły stan oblężenia. Jutro dzienniki ukażą się pod cenzurą litewską.

PROTEST MIESZKANCÓW.

KŁAJPEDA 16.1 (wł) Mieszkańcy Kłajpedy wystosowali protest, w którym oświadczają się przeciwko pogwałceniu ich praw wolnych obywateli przez Litwinów.

FANFARONADA „ZWYCIĘSCÓW”

WARSZAWA 16.1 (wł) „Rzeczpospolita” w depeszy z Berlina donosi, że powstańcy litewscy rozesłali iskrowkę, w której podają, że zdobyli w Kłajpedzie 3 ciężkie miotacze m.in. jeden karabin maszynowy oraz wzięli do niewoli jednego Francuza i 15 policjantów.

DOWÓDCA POWSTANCÓW.

WARSZAWA 16.1 (wł) Na czele tzw. rządu powstańczego w Kłajpedzie stoi niejaki Gajdulak. Jest to pastor z Prus wschodnich, stypendysta pruski, autor prusofilskiej broszury o Litwie, długoletni członek wschodniopruskiej partii jukierskiej, oraz iel przedstawiciel w sejmie pruskim w Berlinie. W czasie okupacji niemieckiej na Litwie był on doradcą politycznym naczelnej komendy niemieckiej i współpracownikiem pisma niemieckiego, wydawanego przez władze wojskowe. W całej działalności swojej zaznaczał on stanowisko wybitnie antypolskie.

Wobec oporu Niemiec

REKWIZYCJA WĘGLA. — NO WE ZNAKI PIENIĘŻNE

PARYŻ, 16 (wł) Poincaré odbył konferencję z ministrem finansów, ministrem robót publicznych oraz z p. Barthou przewodniczącym komisji odszkodowań o stanowisku Niemiec i następstwach, wynikających z tego stanowiska. P. Poincaré oświadczył, że wstrzyma nie dostawę węgla za zapłatę dla Francji i Belgii stworzyło zupełnie nową sytuację. Francuski delegat w komisji odszkodowań ma zapro-

ponować nowy sposób dla zmuszenia Niemiec do zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego.

„Temps” twierdzi, że rząd postanowił rekwirować węgiel na wypadek, gdyby Niemcy nie zmieniły zajętego stanowiska.

Francja ma wprowadzić nowe pieniądze, które będą służyć do płacenia należności za niemiecki węgiel.

Awantury komunistyczne w Berlinie.

PALA SZTANDARY NIEMIECKIE.

BERLIN 16 (PAT) Komuniści zwołali wczoraj 5 zebrań, na których przemawiali posłowie parlamentu. Mówcy oświadczyli, iż wróg właściwy znajduje się nie w zagłębiu Ruhry, Za wroga proletariatu należy uważać kapitalizm francuski i niemiecki, przeciwko któremu walczyć trzeba wszelkimi środkami.

Po zebraniu uczestnicy udali się na plac

Andrzeja, gdzie odbyła się manifestacja protestacyjna. W drodze na plac uczestnicy pochodu zrywali z balkonów sztandary o barwach czarno-białoczerwonych, które następnie palili na placu Andrzeja.

Ponadto w różnych częściach miasta przyszło do starć pomiędzy komunistami a innymi partjami.

dostarcia między demonstrującymi Niemcami a wojskiem francuskim. Wojsko francuskie dało ognia, przyczem jeden z demonstrantów został zabity, a kilku rannych.

MANIFESTACJA ŻALOBNA WE WIEDNIU.

WIEDEN, 16.1 (AW) W czwartek w

południe na uniwersytecie wiedeńskim ma się odbyć wielka manifestacja żałobna studentów niemieckich z powodu okupacji zagłębia Ruhry. W manifestacji tej mają wziąć udział rektorowie wszystkich wyższych uczelni wiedeńskich. Między godz. 11 a 12 w uniwersytecie wykładów nie będzie.

Gordyjski węzeł

Ostatnie wypadki na terenie Kłajpedy, mają dla Polski przełomowe znaczenie i doniosłość, której nam Polakom niedocenić nie wolno. —

Kłajpeda, jest jedynym portem morskim dla Wschodniej części Rzeczypospolitej, jest Gdańskiem dla Wilna, Dżisny, Nowogródka, Grodna, Białogródka, Łucka, Równa i setki miast pomniejszych.

Cały eksport drzewa, zboża i innych produktów Wschodu, oraz import towarów zamorskich szedł przez Kłajpedę. —

Ale Kłajpeda ma również ważne znaczenie strategiczne, gdyż bramą lądową, przez którą szły różne podejrzane kombinacje niemiecko-rosyjskie była i jest kolej Królewiec-Kowno.

Dzisiaj najmniejszemu nawet dziecku w Rzeczypospolitej, nie jest tajemnicą, iż rząd suwerennej Litwy jest jedynie kaiserlich — deutsche ekspozyturą władz berlińskich, i dlatego też Kowno jest tak ważnym ogniwem łańcucha łączącym Moskwę z Berlinem w jedną nierozzerwalną całość.

Zajęcie Kłajpedy przez Litwę oznacza oprócz olbrzymich strat materialnych dla Królestwa Wschodnich Rzeczypospolitej, jeszcze wywalenie jednego słupa bramy Kłajpeda-Dżisna, czyli innymi słowy niepowetowaną klęskę polityczną.

Dopuszczenie już do zawalenia się jedynej przeszkody hamującej połączenie się wojsk niemieckich z rosyjskimi na terenach kowieńskiej landratury, byłoby tragicznym błędem, który w najbliższej wojnie Rzeczpospolita odpokutowała by swoim gardłem.

Tymczasem wszelkie dane przemawiają za tem, iż Rada Ambasadorów upoważni Polskę do zlikwidowania afery w Kłajpedzie, co nie przedstawiało by dla nas zbyt trudności militarnych, jeżeli nawet przy tej okoliczności mielibyśmy dobrą wolę zawadzić o ...Kowno.

Ale sprawa komplikuje się niezmiernie przez to, iż Rosja oświadczyła przez swego Ali-Babę od spraw zagranicznych Czieczarina iż wszelkie mieszanie się Polski do spraw Litwy i Kłajpedy uważać będzie za „casus belli“, czyli innymi słowy za czas odpowiedni do wpakowania nam noża w plecy.

I nie jest to gołosłowna pogróżka, gdyż koncentracja wojsk czerwonych na naszej oraz rumuńskiej granicy została już urzędowo stwierdzona.

Szereg podróży naszych ministrów na Wschód, a nawet Szefa Sztabu i ministra wojny dowodzą wymownie iż nasze sfery kierownicze zdają sobie wymownie sprawę z powagi położenia. —

Ostatecznie i tego rodzaju wywnętrzenia Czieczarina moglibyśmy sobie zignorować gdyby armia bolszewicka pozostała taką, jak w roku 1920, ale stosunki od tego czasu skutkiem pomocy Niemców zmieniły się tam radykalnie.

Już major wojsk angielskich L. Smith, zauważył iż wszystkie samoloty rosyjskie, pochodzący od firm angielskich, ale były fabrykacji niemieckiej i należały do kontyngentu, który miał być oddany koalicji do zniszczenia....

Obsługa jest niemiecka, czyli innymi słowy w Rosji Niemcy latają nadal na niemieckich aeroplanach. O. Simon („Matin“) donosi na podstawie tajnych dokumentów so-

wieckich, iż w armji rosyjskiej jest z górą 50000 oficerów i podoficerów niemców.

A wiele ich pracuje w bolszewickich zakładach amunicyjnych i fabrykach broni, jest pokryte mgłą tajemnicy.

Jednym słowem, kwiat armji niemieckiej rozwija się nadal pomyślnie na bagnie rewolucji rosyjskiej. —

Dalej dziwny zbieg okoliczności, iż awantura w Kłajpedzie i podejrzane ruchy Węgier przeciwko Rumunii zaczęły się niemal w tej samej godzinie, kiedy pierwszy żołnierz francuski pojawił się w Zagłębiu Ruhry, dowodzą nie

zbiecie iż nici tego całego przedstawienia znajdują się w jednych rękach i to...nad Szprewą.

Berlinowi jedynie może tylko zależeć na sianiu wiatru w Europie, na niepokojach u wszystkich sąsiadów, w myśl powojennej polityki ich polityki zagranicznej:

„Im gorzej — tem lepiej“.

Skutkiem tych machinacji Polska stała się w Kłajpedzie, przed zawikłanym węzłem gordyjskim i trudno dzisiaj przewidzieć, czy nie będziemy zmuszeni go rozwiązać, uświęconym przez Aleksandra Macedońskiego, zwyczajem.

A S.

Rozdźwięki żydowskie.

Zdarzają się one niekiedy, nawet w czasie przedwyborczym zachodziły, kiedy to żydzi stworzyli jednolity front łącznie z innymi mniejszościami narodowościami wobec obozu narodowego.

Są oni bez względu na „kaliber“ swych przekonań wogóle zawsze, kłócąc się niejednokrotnie między sobą, zgodni i solidarni wobec „gojów“.

Dla informacji jednakże warto zapoznać się z „rozdźwiękami“ owymi, o których „Gaz. Warsz.“ donosi co następuje:

W czasie ostatnich wyborów większość stronnictw żydowskich skupiła się w bloku narodowym, który w porozumieniu z Niemcami stworzył blok mniejszości narodowych. Z wielką zacieklnością blok ten zwalczał folkistów z p. Nojeh Priłuckim na czele za to, że śmiał się z pod solidarności żydowskiej wyłamywać. Blok zwyciężył na wyborach i bezlitośnie potem pognął p. Priłuckiego i zagarnął nawet pismo, które było polskim jego organem t. j. „Nasz Kurjer“.

Ale blok składał się z bardzo różnorodnych elementów żydowskich, zazwyczaj zwalczających się wzajemnie i które to na czas wyborów zawarły tylko „zawieszenie broni“. Dzisiaj „Nasz Kurjer“, obecnie organ sjonistów, niejako zrywa to „zawieszenie broni“ w stosunku do najpotężniejszego w Polsce odłamu żydowskiego — ortodoksów.

Bili się ortodoksi ubiec sjonistom. kłó-

czy stanęli na czele rządów palestyńskich i stali się urzędowymi przedstawicielami całego żydostwa wobec mocarstw. Przeciwnie temu monopolowi sjonistów protestowali ortodoksi, występujący jako stronnictwo „Ajudas Israel“ oddawna, ale dopiero na zjeździe ortodoksów z całego świata, odbytym w grudniu r. w. we Wrocławiu, przemówili z wielkim tupetem i hardo, jak mówi „Nasz Kurjer“.

Zażądali oni mianowicie przynajmniej równego z sjonistami przedstawicielstwa w Jewish Agency i udziału w rządach palestyńskich. Ponadto rada rabinów ma określić warunki, na których ortodoksi gotowi będą wziąć udział w Wszechświatowym kongresie żydowskim.

„Nasz Kurjer“ atakuje ortodoksów z wielką zapalecznością, dowodząc, że dla Palestyny nie oni nie zrobili. Jak dotąd walka rozpoczęła się na gruncie jedynie ogólnie-żydowskich interesów. Na terenie polityki krajowej o rozdźwiękach jeszcze na razie niema co mówić. Reprezentacja ortodoksów, zasiadająca w „Kole żydowskim“, była dość dyscyplinowana, siedziała cicho i nie wyłamywała się z pod uchwał „Kola“, nawet, gdy były powzięte przeciw głosom jej przedstawicieli. Ale wszystko jest „jeszcze na razie“, powiada „Nasz Kurjer“ i jakby dla podkreślenia swej niewiary w trwałość dobrych stosunków dodaje: „Zresztą czas był za bardzo krótki, by mogło dojść do poważniejszych konfensów“.

Robotnicy polscy i zajęcie Ruhry.

Prasa francuska, komentując wypadki w zagłębiu Ruhry, podsuwa myśl rządowi, jaką rolę mogą odegrać górnicy polscy w zapobieżeniu sabotażowi akcji francuskiej.

„Echo z Paris“ pisze, że w razie strajku powszechnego w Zagłębiu polskim liczyć na zwyczaj 180,000 górników polskich i wyzyskać stosunki, nawiązane przez generała Henrysa, głównodowodzącego wojskami okupacyjnymi z polskimi mężami stanu.

Korespondent „Matina“ donosi z Düsseldorfu, że polski syndykat robotniczy w Ruhrze wprawdzie nie zdążył jeszcze ustalić swego stanowiska, ale nie należy zapominać, że oprócz tego syndykatu znajdują się w Ruhrze jeszcze niezorganizowani robotnicy polscy, którzy już na wiccu oświadczyli, że nie mają żadnych zobowiązań wobec Niemiec i którzy zgodnie postanowili pracować w razie strajku robotników niemieckich.

Zaburzenia antysemickie w Rumunii.

Od 2 miesięcy trwają na uniwersytetach rumuńskich zaburzenia antysemickie. Zaczęły się w Cluj (Klausenburg), gdzie słuchacze medycyny zażądali, aby zwłoki chrześcijan były oddawane do sekcji wyłącznie akademickom chrześcijańskim, dla słuchaczy zaś żydowskich, aby wystarano się o zwłoki żydów. Gdy żądaniu temu nie uczyniono zadość, rozwinęli szeroką akcję, także na innych uniwersytetach w Rumunii, żądając prócz tego zaprowadzenia numerus clausus dla żydów. W tym duchu wystosowano memorjały do senatów akademickich i rządu. Rząd oparł się tym żądaniom i zapowiedział w parlamencie, że do ustanowienia numerus clausus nie dopuści, gdyż żydzi są również obywatelami rumuńskimi. Akademicy odpowiedzieli na to demonstracjami ulicznymi. Szczególnie w Bukareszcie przybrały ostry

charakter, tak, że musiało interwenjować wojsko, które oddało 2 salwy w powietrze, aby rozprószyć demonstrantów. W Jassach akademicy rumuńscy obsadzili uniwersytet i nie dopuszczali słuchaczy żydowskich na wykłady. Wynikiem tego było zamknięcie uniwersytetu na czas nieograniczony.

W Czerwiowcach proklamowali akademicy rumuńscy strejk i również nikogo do uniwersytetu nie dopuszczali. Tu postawili ponadto dodatkowy postulat, nie mający z życiem akademickim zgoła nic wspólnego, a by zabroniono przedstawień niemieckich w teatrach miejskich, przemianowanym na teatr narodowy. Ten stan rzeczy przetrwał aż do ferji świątecznych. Czy ferje przyczynią się do uspokojenia umysłów, to najbliższa przyszłość pokaże.

A WARGI ESIE,

Skradziona dacha futrzana.

Januszowi Karmańskiemu zamieszkałemu przy ul. Połockiej 84 skradziono futrzaną dachę. Jedyną choć problematyczną satysfakcją w takim wypadku jest uzalenie się na doznaną krzywdę w urzędzie policyjnym co równie jest skuteczne jak przekonywanie Lloyda Georga o krzywdzie Polski.

W komisariacie po parogodzinym oczekiwaniu zlitował się nad uszkodzonym jakiś zaspany przodownik i zdecydował się zanotować nieszczęście jakie spotkało Karmańskiego, w rocznikach policyjnych. W protokole nazwisko i adres uszkodzonego brzmiało: Jerzy Karczewski, ul. Połocka 74. Protokół został przetelefonowany do urzędu śledczego, który dopiero miał prowadzić dochodzenie.

Następnego tygodnia zjawili się na ulicy Poznańskiej pod Nr. 164 dwóch agentów chcąc się skomunikować z uszkodzonym Jakóbem Karwowskim.

Informacje o powyższym otrzymały również miejscowe dzienniki przez biura informacyjne i prasowych skutkiem czego już na trzeci dzień ukazały się w różnych pismach następujące wzmianki.

Kurier Łódzki p. t. „Czego już dziś nie kradną”.

Dzisiaj wieczorem z domu przy ul. Pomorskiej 54 z mieszkania Kazimierza Wąskiego skradziono dach blaszany podbity lisami z ciemno zielonymi wylogami. Policja jest już na tropie złoczyńców i prawdopodobnie jeśli ich uwięzi to zostaną aresztowani. (Kip)

Głos Polski p. t. „Nowa zbrodnia Chyjeny”.

Jak informuje nasz własny korespondent. Wczoraj rano właściciel domu przy ul. Fruszkowskiej Nr. 264 pan Izak Karwanek spotrzebił z przerażeniem że w nocy z jego posesji zginął dach kryty szczerocynkową blachą. Śledztwo prowadzone przez policję ustaliło że zbrodni dokonano zakrzywionym nożem, podobny nosił zbrodniarz Niewiadomski członek sekcji gimnastycznej t-wa „Rozwój” jeden z głównych liderów Chyjeny. Wobec ustalenia nowego zamachu reakcji na wolność Judeo-Polski wzywamy pana ministra do zastosowania najsurowszych środków wobec zbrodniczych zakusów reakcji na Państwo Wywalczone przez Piłsudskiego i naszych mężnych synów. Domagamy się zamknięcia t-wa „Rozwój”. Czas już skończyć z czarną mafią Dirowskich i księży Łutosławskich.

„Łódzianin” „Straszne orgie reakcji”.

Wczoraj jednemu z kamieniczników ósemkarzowi z ulicy Piłsudskiego Nr. 44 skradziono dach. Nicbyśmy nie mieli przeciwko niszczeniu w ten sposób burżuazji przez naszych towarzyszy, ale w tym wypadku jest to widoczna zbrodnia ociekających krwią robotniczą zbiorów ósemki, ponieważ we wspomnianym domu mieszka aż dwóch członków Rady Miejskiej towarzyszy z naszej partii. Truciele z „Rozwoju” chwytają się najostrzejszych środków mordując w biały dzień proletariata Zbrodni pełnią wraz z bojówką Chyjeny właścicieli kamienicy, kanalia endecka, chcąc się zemścić na swoich lokatorach za ustawę o ich ochronie.

Czas byłby najwyższy żeby lud ujął w swoje ręce władzę. Latarnie świecą dotychczas pustkami, a czas by było, aby zawisły na nich szakale lby burżuazji. Precz z ustrojem Kapitałistycznym.

Rezultaty:

Janusz Karmański od 3-ch miesięcy chodzi do różnych urzędów policyjnych i sądowych.

Właścicielowi domu przy Piłsudskiego 44, administracyjnie wpakowano karę 100,000 za samowolne zdjęcie dachu, a amator cudzych futer, już piąte z rzędu, sprzedaje na Starym Mieście.

WIADOMOSCI Z KR. JU.

Zwrot zagranicznego mienia

(k) Do Olyki pod Równem przywieziono dzwony, ewakuowane w 1915 r. do Moskwy, gdzie je przechowywano w Kremli.

Dzięki staraniom delegacji polskiej w mieszanych komisjach rewakacyjnych i specjalnej w Moskwie, zwrócono nam te cenne dzwony, lane w XVII wieku, a mające nie tylko dużą wartość muzealną, lecz i materialną, gdyż zawierają 25 proc. srebra.

Doroczny wielki bal prasy.

(k) W dniu 10 lutego 1923 roku urządza Warszawski Syndykat Dziennikarzy doroczny reprezentacyjny bal prasy.

Protektorat nad balem raczyła przyjąć pani Władysława Sikorska, małżonka prezesa rady ministrów.

Bal prasy odbędzie się w apartamentach pałacu rady ministrów, udzielonych w drodze wyjątku przez pana prezesa rady ministrów gen. Władysława Sikorskiego, uwzględniającego stale i w każdym wypadku doniosłe znaczenie prasy w życiu państwowym Polski.

Zgłoszenia z prowincji o zaproszenie balowe skierowywać należy do Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich (Warszawa, Sejm.)

Sensacyjne aresztowania w Kaliszu.

(k) Na skutek polecenia sędziego śledczego na powiat kaliski, zostali w dn. 4 stycznia aresztowani w Katowicach bracia Schwemin. Jeden z nich, Władysław, jest dyrektorem ostrowskiego oddziału Poznańskiego Banku Ziemi, drugi zaś, Wiktor — współwłaścicielem firmy „Rolnik” w Kaliszu. Schweminowie zostali oddawieni do tutejszego aresztu śledczego i oskarżeni są o milionowe nadużycia na niekorzyść wymienionego banku.

Przeciw cyrkowi.

(k) „Wiadomości Krakowskie” piszą: „Na murach miasta pojawiły się afisze, zapowiadające, że w najbliższych dniach rozpocznie swą „kulturalną działalność” w naszym mieście cyrk „Olimpia”, którego właścicielką jest czeska wiedeńska czy wiedeńska, czeska p. Swoboda.

Przeciwko obniżaniu poziomu życia kulturalnego przez cyrkowe łamańce protestowała rada miasta Krakowa; przeciwko udzieleniu zezwolenia na produkcję cyrku wypowiedziały się także krakowskie władze rządowe. Niestety — jak się zdaje — referent ministerjalny zawyrokował inaczej i p. Swoboda uzyskała swobodę w kierunku „kształcenia” publiczności krakowskiej przez usta cyrkowych kłownów. To rozstrzygnięcie warszawskie wywołało w Krakowie żywe oburzenie.

Śmiały napad bandycki na Hruszówkę.

(k) W niedzielę dn. 24 grudnia, prastara siedziba Reytenów w Nowogródzkiem była widownią śmiałego napadu bandyckiego, dokonanego między godz. 4—6 po południu. Kilkunastu uzbrojonych bandytów wpadło do dworu, rozstawiło strażę dookoła, nie pozwalając nikomu się zbliżyć, a gdy jeden z odważnych domowników usiłował przedostać się do pałacu, zwałono go na ziemię, ściągnięto z nóg buty i uderzono karabinem po głowie tak, że zalał się krwią. Rąbusie najpierw zaczęli się dobijać do oficyny, do rzadcy, który starał się odstraszyć ich strzałami z brauninga. W odwet za to rzucili kilka bomb (nie zranili tu, na szczęście, nikogo) i, wywaliwszy w ten sposób drzwi oraz okna, dostali się do wnętrza mieszkania i jeśli szukać rzadcy, by go zabić, lecz ten zdołał uciec. Poturbowali natomiast jego matkę-starszą i zabrali najcenniejsze rzeczy. Następnie herszt bandy posłał kilku swych ludzi do stajni po konie, sam zaś z resztą towarzyszy udał się do pałacu, gdzie pod groźbą śmierci zmusił dziedziczkę Hruszówki, p. Alinę z bar. Hartingh'ów Reytenową, do oddania całej biżuterii oraz pieniędzy (około stu tysięcy mk.). Ponadto bandyci uprowadzili dzieśnię najlepszych koni: jednego z nich, mocno okaleczonego, idąc śladami, znaleziono leżącego niedaleko granicy bolszewickiej. Znaczący należy, że Hruszówka padła już raz ofiarą napadu bandyckiego przed kilku miesiącami. Bandyci przedostali się przez nas neutralny z Bolszewii, są w kontakcie z okolicznymi właścicielami.

Sprostowanie w sprawie E. Niewiadomskiego.

Eligjusz Niewiadomski zwrócił się w tych dniach do swej rodziny o sprostowanie nieprawdziwych wiadomości w sprawie zachowania się jego po zamordowaniu ś. p. Prezydenta Narutowicza, gdyż dowiedział się dopiero niedawno, iż pierwsze urzędowe doniesienie podane przez P. A. T.—iczną z Kancelarii Cywilnej twierdziło: „Zabójca usiłował zbiec, ale został ujęty”.

Wiadomość ta, której zresztą nie potwierdzały inne opisy natychmiast po zamachu ogłoszone, została już sprostowana w sposób rozstrzygający na rozprawie sądowej, gdyż nawet akt oskarżenia mówi:

„Wiceprezes Towarzystwa Okoń usłyszawszy strzały zwrócił się w stronę upadającego Prezydenta i zauważył stojącego tuż za nim artystę—malarza Niewiadomskiego z rewolwrem w ręku. Okoń chwycił Niewiadomskiego za rękę, a adjutant Prezydenta rotmistrz Sołtan wyrwał mu rewolwer z ręki. Niewiadomski oświadczył, że do nikogo prócz Prezydenta strzelać nie miał zamiaru i że chce oddać się w ręce policji”.

Ten stan rzeczy został ustalony bez żadnej wątpliwości w przewodzie sądowym, o chęci ucieczki Eligjusza Niewiadomskiego wogóle najblizszej wzmianki nie było, a zarazem zostało stwierdzone, że niezgodne z prawdą doniesienie z ówczesnej Kancelarii Cywilnej w Belwederze.

Sprawa sądowa E. Niewiadomskiego

Mec. Kijeński, obrońca Eligjusza Niewiadomskiego, wydaje w osobnej broszurze dokładne sprawozdanie z rozprawy sądowej z wszystkimi dokumentami sprawy. Pojawiły się już i inne broszury, ale sprawozdania ich są niepełne i nieścisłe. Broszura wydana przez mec. Kijeńskiego ukaże się w końcu tego tygodnia.

Poseł Anusz honorowym protektorem bóżnicy

Lwowska „Gazeta Codzienna” donosi: Poseł do Sejmu p. Anusz, który ostatnio wstawiał się rozwiązaniem Tow. „Rozwój” w Warszawie — otrzymał wysokie zaiste odznaczenie.

Oto naczelny zarząd wielkiej bóżnicy w Warszawie postanowił zwrócić się z prośbą do p. komisarza rządu Anusza by za usługi, jakie położył dla żydostwa — przyjął tytuł „honorowego protektora” wielkiej bóżnicy.

Tytuł ten żydzi nadają tylko najbardziej wybitnym żydom.

Czy poseł Anusz tytuł przyjmie, przyszłość okaże.

Komentarze zbyteczne.

Konferencja gen. Sikorskiego z żydami

Lwowska „Gazeta Codzienna” donosi: W ostatnich dniach gen. Sikorski odbył parę konferencji z szeregiem żydowskich „osobistości”. Konferencja miała charakter poufny i dotyczyła uwzględnienia przez rząd obecny postulatów żydowskich.

Jak z kół żydowskich dowiadujemy się żydzi są bardzo zadowoleni z wyniku tych obrad — wobec tego, iż gen. Sikorski poczynił im miał daleko idące przyrzeczenia. Żydzi głośno i jawnie chwalać się, że ich staraniem zostanie zamknięty „Rozwój” w całej Polsce.

Walczyć z paskarstwem!

ZYGZAKI

I w „Rozwoju” są żydzi!

Jedną z metod jakimi się posługują pisma żydowskie celem zwalczania antysemityzmu jest wynajdywanie w redakcjach czysto-polskich pism współpracowników żydowskich. Tę typowo żydowską talmudyczną metodę stosują już dawno wobec wydawnictw najniebezpieczniejszych dla nich a najbardziej zasłużonych dla sprawy polskiej. A więc według różnych lewicowo-żydowskich pism warszawska „Rzeczpospolita” jest opanowana przez żydów, na jej czele stoi „żyd” Stroński, „Myśl Narodowa” redaguje „żyd” Nowaczyński etc. Obecnie świeżo założony organ wielkiego przemysłowca łódzkiego żyda Poznańskiego zabrał się do naszego pisma i obwieścił swoim wsółwyznawcom we wczorajszym numerze judeo-polskiej „Republiki”, że „Rozwój” redaguje jakiś żyd nazwiskiem Kałuszynier. Jest to nowy trik żydowski, który ma na celu skompromitowanie znienawidzonego wroga. Redakcja „Republiki” była na tyle jeszcze względna dla naszego pisma, że nie stwierdziła na przykład że „Rozwój” założył żyd Wiktor Czajewski, który się faktycznie nazywał Czajower (może to jeszcze kiedy odkryje), a wynalazła sobie jakiegoś Kałuszyniera.

Chcąc przekonać szanowną redakcję aryskiej „Republiki” o semickości całej redakcji „Rozwoju” niniejszym zapraszamy pełny skład redakcji „naszej” Republiki z pp. łódzkim — Poznańskim z synagogi — Oltaszkowskim — Nusbaumem i żydem — Polakiem na czele do odwiedzenia nas, gdzie wszyscy członkowie redakcji „Rozwoju” będą czekali z przygotowanymi papierami legitymującym swoje pochodzenie do 10 pokolenia wstecz. Poza tem zechcą panowie przyprowadzić lekarza celem przeprowadzenia u nas badań anatomicznych, na które prawdopodobnie nie zgodziłby się żaden z współpracowników „Republiki”.

X X.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

17 stycznia Środa Antoniego
Wschód słońca g. 7 m. 44
Zachód g. 5 m. 41

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)
„Salkowski”.

Filharmonja (Dzielna 20)

Teatr „Scala” (Cegielniana 18)
„Ranco”.

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Wszystko się kręci”

„Luna” (Przejazd 1)

„Córka Faraona”.

„Odeon” (Przejazd 2)

„Szał zemsty”. II „Dwie kobiety i on”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Tragedja miłości”

„Nowości” (Piotrkowska róg Główna)

„Huron”.

— Kalendarzyk historyczny.

1649 Koronacja króla Jana Kazimierza w Krakowie.

1734 Koronacja króla Augusta III. w Krakowie.

Wiadomości bieżące

— Na budowę domów akademickich.

Apel do społeczeństwa o pomoc dla akademików znalazł serdeczny oddźwięk na prowincji, która, wysyłając swą młodzież na wyższe studia w przeważnej części do Warszawy, rozumie obowiązek współdziałania ze stolicą w sprawie umożliwienia studentom warunków bytu.

W tej myśli oddział łódzki Polskiego

Czerwonego Krzyża przesłał milion marek na budowę domów akademickich (Bratniej Pomocy), wyrażając przytem nadzieję, że instytucje społeczne i filantropijne innych miast prowincjonalnych przyczynią się również do jak-najprędszego zrealizowania tego pięknego projektu.

— Metoda czerezwyczaiki.

Zarząd fabr. Kohn i Szpigie przy ul. Łąkowej Nr. 1, przyjął tkacza Olejniczaka Tadeusza, zam. przy ul. Zarzewskiej Nr. 13. Nowoprybyły tkacz pracował zaledwie trzy dni, lecz już zdążył się niepodobać delegatom tejże fabryki Tuszanowi Jakóbowi, zam. przy ul. Drewnowskiej 5, Kornikowskiemu Antoniemu zam. również pod wym. adresem, którzy pobili go i wyrzucili z fabryki.

— Podwyżka płac w gazowni.

(b) Wczoraj w magistracie odbyła się powtórnie konferencja w sprawie żądań pracowników gazowni.

Po dłuższej dyskusji rada nadzorcza zgodziła się na podwyżkę w wysokości 80 proc. do pensji listopadowej.

Następnie naradzano nad tem, jak na przyszłość regulowaną ma być sprawa podwyżek. W tym celu postanowiono stosować w przyszłości dla pracowników gazowni mnożnik, którego wysokość ustali specjałnie zwołana konferencja wspólna rady nadzorczej i delegatów związku.

— Strajk pracowników krawieckich.

(b) Wobec wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby pracownicy krawieccy zgromadzeni na walnem zebraniu w dniu 14 stycznia 1923 r. postanowili wystąpić z następującymi żadaniami.

1) Wyplacenia wszystkim pracownikom zatrudnionym w przemyśle krawieckim 33 proc. od dn. 22 XII 1922 r. 2) podwyższenia płac zarobkowych o 25 proc. od dn. 14 stycznia 1923 r. po doliczeniu 33 proc. w stosunku do ostatnich płac. Zebrani postanowili nie przystępować do pracy aż do załatwienia powyższej kwestji.

— Żadania pracowników zakładu „Brygada”.

(b) W zakładach wyrobów wojskowych „Brygada” robotnicy zatrudnieni postanowili wystąpić za pośrednictwem związku z następującymi żadaniami 1) wyplacenie bezwzględnie wszystkim pracownikom przyznanych od dn. 1 XII 1922 r. 45 proc. 2) Podwyższenie płac zarobkowych o 15 proc. od dn. 1 XII 1922 r. czyli 60 proc. razem z powodu pokrzywdzenia pracowników, 3) wyplacenie powyższego procentu od dn. 16 stycznia br. Po określonym terminie pracownicy pozostawiają sobie wolną rękę w działaniu. 4) Niewydawanie roboty poza obręb fabryki. 5) Ludzkie obchodzenie się administracji z pracownikami.

— Jeszcze za niskie!

Związek rzeźników hurtowników, wystąpił do Urz. Walki z Lichwą z żądaniem podwyższenia cen za mięso, motywując to tem, że w ostatnich czasach rogaczna na targach podrożała prawie o 50 proc. i z tego względu ostatnio podane ceny sprzedaży mięsa w hurcie i detalu są niskie.

— Kłopoty magistratu z umysłowo chorymi.

Magistrat m. Łodzi postanowił, że wobec wzrastających nadmiernie wydatków na utrzymanie chorych w Kochanówce — urządzona zostanie własna zbiornia, skąd umysłowo chorzy wysyłani będą partjami po kilkanaście osób do zakładu w Kochorowie na (Pomorzu).

Opieka nad umysłowo-chorymi sprawia władzom miejskim wiele trudności i wydatków. Wszędzie na Zachodzie, w myśl stniejących ustaw, umysłowo chorymi opiekuje się państwo. Polska ustawy podobnej nie posiada. Ciężar utrzymywania i leczenia umysłowo-chorych, zgodnie z danymi rozporządzeniami rosyjskimi, spoczywa wyłącznie na gminach. W praktyce prowadzi to do takiego stanu rzeczy, że chłopcy przywożą do Łodzi chorych z odległych nawet okolic i zostawiają ich na bruku miejskim, w konsekwencji zaś wszelkie koszty ponosi

się musi miasto. 65 proc. chorych umysłowo, którymi opiekuje się zarząd m. Łodzi, stanowią mieszkańcy wsi. Z tych względów opracowanie odpowiedniej ustawy w sprawie opieki nad umysłowo chorymi staje się palącą koniecznością.

— Rozszerzenie oddziału podatkowego.

Magistrat nadsyła nam następujący komunikat: Ze względu na rozszerzenie zakresu pracy oddziału podatkowego w skutek ściągania nowych podatków miejskich, oddział ten powiększył liczbę pracowników. Przy angażowaniu ich uwzględniono przede wszystkim b. pracowników miejskich oraz inwalidów wojennych. (Daj Boże, żeby tak było! Red.)

— Z „Kropki mleka”.

(b) Onegdaj w sali Czerwonego Krzyża odbyło się zebranie stowarzyszenia „Kropka mleka”. Wiceprzewodnicząca t—wa d—rowa Marzyńska odczytała sprawozdanie z działalności tej instytucji. Dwa tysiące dzieci za niską opłatą otrzymują mleko, jak również ciężarne kobiety, a najbardziej nawet bezpłatnie otrzymują bieliznę, mydło, lekarstwa i t. p. Towarzystwo utrzymuje 6 stacji, na których jest stała opieka dla dzieci.

Ponieważ towarzystwo mimo swej owocnej i wyteżonej pracy rzadko odwracało się do ofiarności publicznej, uchwalono urządzić w dn. 4—tym lutego w sali kasina oficerskiego D.O.K. podwieczorek z tańcami.

— Sprostowanie.

W „Ofiarach”, w nr. 12-tym „Rozwoju” z dn. 14 stycznia br. zaszła omyłka. Na lekcji tańca p. Zaborskiego, zebrano na dom dla akad. w Warszawie mk. 20 500, a nie 20 000.

— Ile Łódź spożywa soli.

(b) Na podstawie urzędowego sprawozdania biura sprzedaży soli przy min. skarbu sprzedano w powiecie łódzkim w ostatnim miesiącu r. u. soli jadalnej 763,630 ton, bydłowej i 165 ton, przemysłowej i zmioty 85 ton, razem 1.003.620 ton.

— Ceny węgla i drzewa.

(b) Wobec podniesienia cen węgla przez Kopalnię Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska o 51 proc., oraz wskutek podniesienia taryfy przewozowej o 100 proc., ustalone zostały następujące ceny na węgiel i drzewo, hurtowo za 100 kg. — 18,400 mk. na placu kolejowym z bocznicą — 13,500 mk. Detalicznie na placu za 100 kg. 13,650 mk., a w budkach i sklepach za 25 kg. — 3700 mk. Cena drzewa hurtowo na placach za pud — 1200 mk., a detalicznie na placu — 1250 mk., a w budkach i sklepach — 1700 mk. za pud.

Wynadki i kradzieże.

— Nie mogły się pogodzić.

(b) Masza Lewin zam. przy ul. Młynarskiej 8 i Sura Bialek zam. przy ul. Konstantynowskiej 7, idąc z domu Lewin, znalazły na schodach paczkę pieniędzy. Obie kobiety nie mogły pogodzić się co do podziału tych pieniędzy, gdyż Lewin twierdziła, że łup ten został znaleziony w domu, gdzie ona zamieszkuje, wobec czego należy się jej większa część. Natomiast Bialek oświadczyła, że pieniądze ona pierwsza znalazła i dlatego też jej przypada większa część. Wobec tego, że do porozumienia nie doszło, postanowiły pieniądze oddać w policję. W 5-tym komisariacie, gdzie Bialek wręczyła paczkę, okazało się, iż mieściło się w niej 85,000 mk. Lewin oświadczyła wtedy, że w owej paczce było więcej pieniędzy i prawdopodobnie „konkurentka” po drodze do komisariatu część takowych zatrzymała. Policja o zajęciu spisała protokół i prowadzi dochodzenie. (4)

— Napad bandycki.

(b) W drodze obok wsi Bibiana w nocy 4 zamykanych uzbrojonych w rewolwery bandytów, napadło na przejeżdżających handlarzy ubrań, Rafała Bernana i Fajgę Star, mieszkańców Turka, jadących na targ do Stawiszyna. Bandyci zagrożwszy śmiercią w razie oporu rozpoczęli rewizję jadących. Dokończył rabunek, ukryli się w pobliskim lesie. O napadzie poszkodowani zawiadomili najbliższy posterunek policji, wobec czego posłano do lasu policję, która część łupu znalazła. Na ślad bandytów nie natrafiono. (4)

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj z powodu premjery piątkowej, wyjątkowo przedstawienie dla Zrzeszeń robotniczych i inteligencji „Sulkowski”, w czwartek „Morituri”.

Próby z „Człowieka z budki suflera” dobiegają końca. Premjera w piątek b. tygodnia. (4)

— Wieczór operowy z udziałem Gruszczyńskiego, Mokrzyckiej i Fresola

Wieczór operowy z udziałem Gruszczyńskiego Mokrzyckiej i Treszla, zapowiedziany na czwartek dn. 18 bm. w sali Filharmonji, wywołał w mieście naszym olbrzymie zainteresowanie. Artysty warszawscy wystąpią równocześnie na jednym wieczorze i wykonać 5-ci akt z op. Verdiego „Aida” (scena nad Nilem) a oprócz tego cały szereg arji operowych i pieśni.

Akompaniować będzie dyr. Teodor Ryder. Bilet w kasie Filharmonji. (4)

— Bajki w Casinie.

Znana w naszym mieście kierowniczka szkoły gimnastyki rytmicznej, Helena Paszke-Folakowa orzeka pod swoim artystycznym pedagogicznym kierownictwem serię widowisk dla naszych dzieci w teatrze Casino. Pierwszą „Bajki” usłyszą dzieci w najbliższą niedzielę o godz. 12 w poł.

Kierownictwo zaangażowało na gościnny występ znanego artystę teatru „Bogusławskiego”, ulubienca dzieci warszawskich — p. Czesława Skoniecznego.

Obok innych produkcji uczenie p. H. „Paszke-Folkowej”, wykonają scenę z opery dziecięcej „Jas i Malgosia” i pantomimę „Śnieżyczkę” z muzyką i tańcami. (4)

Komunikaty

— Bal Oficerów Czwartego Korpusu.

Na dzień 7 lutego r. b. zapowiedziany został bal oficerów Czwartego Korpusu, który odbył się w obecnym karnawale jednym większym wieczorem towarzyskim tegoż korpusu oficerskiego. Komitet organizacyjny pracuje bardzo usilnie, ażeby zapewnić balowi jaknajwiększe powodzenie. (4)

— Ofiara.

Opierając się na decyzji Zarządu Stow. Właścicieli Składow Aptecz. — składam na Czerwony Krzyż mk. 100,000 i na Inwalidów Wojennych mk. 100,000. (102)

Arno Dietel.

Pod sztandarem T-wa „Rozwój”

Pomimo szykan, konfiskat cenzur, rewizji i aresztowań wiele i odczyty T-wa „Rozwój” cieszą się w wielkim powodzeniem. Olbrzymia większość społeczeństwa polskiego widząc jawne popieranie żydów przez rząd staje w szeregach T-wa które idzie naprzód po swojej linii wytyczonej. Kneblowanie ust ma odwrotny skutek. Ci, którzy uważali dotychczas T-wo „Rozwój” za ekspozyturę jakiejś partji, widząc do czego dąży bierność i apatia społeczeństwa stają w szeregach T-wa „Rozwój” które głosi obecnie zasadę „Polacy wszystkich partji łączcie się”. Niedźwiedzia przysługę wyrządzili posłowie żydowscy stawiając wniosek o zamknięcie T-wa „Rozwój” dla ogółu żydostwa w Polsce. Idei rozwoju nie da się zamknąć bo zelektryzowała ona olbrzymią większość Polaków bez względu na przekonania polityczne, którzy uważają ją ostatnią deskę ratunku przed zagładą.

W każdym razie fakt, że T-wo „Rozwój” przełożyło rządy carskich Hurków i Kaznaków oraz niemieckich Baselerów a nie zostało zawieszone aż dopiero za rządów polskich jest bolesnym i godnym podkreślenia. Na ostatnio urządzonych wiecach i odczytach z udziałem prof. Chamea i Edwarda Zajacza w Tomaszowie — Mazowieckim oraz z udziałem prof. Chamea w Koluszkach w Łasku, Zdunskiej — Woli, tysiączne tłumy jednogłośnie przeciw postępowaniu władz polskich zaprotestowały. Fakt, że na wiecach tych protestował obok endeka, pepesowicie, enperowicie i ludowicie jest dowodem, że idea rozwoju staje się rzeką której biegu zorganizowana mafia żydowska masońska nie powstrzyma i fakt ten jest zachętą do intensywniej pracy nad odzyskaniem Polski.

El. Z.

Sprawa Dobruckiego.

NADUŻYCIA W KOMITECIE OPIEKI NAD DZIEĆMI.

(Pierwszy dzień rozpraw)

b) Wczoraj w sali sądu okręgowego rozpoczął się proces oskarżonych o nadużycia w Komitecie pomocy dzieciom przy radzie głównej opiekuńczej. Na ławie oskarżonych zasiadli: Antoni Dobrucki, Klemens Konradi, Antoni Garnczarek, Karol Macner, Zofja Koltna, Brunon Hage, Alfons Hage, Jan Najder i Rudolf Frenkel.

Akt oskarżenia zarzucał pierwszym pięciu oskarżonym, że działając w zмовie, sprzedawali produkty komitetu osobom postronnym fałszując odpowiednio kwity i wykazując w książkach „martwe dusze”, którym rzekomo towar został wydany. Poza tem Dobrucki oskarżony jest o to że przywłaszczył sobie 57,252 mk. z kasy komitetu oraz 30,000 mk. z kasy loterii klasycznej R.G.O. której był przedstawicielem. Pozostali czterej oskarżeni produkty te nabywali, z wiedzą, że pochodzą z nielegalnego źródła.

Z 25 świadków nie stawilo się 5-ciu. Jednego z nieprzybyłych niejakiemu Ginsbergowi sąd postanowił sprowadzić przez policję i w tym celu zarządził przerwę.

Po przerwie przewodniczący sędzia Witkowski odczytuje długi akt oskarżenia poczem rozpoczyna badanie podsądnych każdego z oddzielna.

Spirytus movens całej sprawy był właściwie Garnczarek, który całą sprawą kierował, prowadził pertraktacje ze spółwinowajcami, fałszował spisy. Do winy przyznał się, lecz obecnie szczegółów żadnych nie pamięta i potwier-

dza jedyne zeznania złożone u sędziego śledczego.

Spółwinowajczyni kasjerka komitetu opowiada jak pieniądze wpływały do kasy i kto podpisywał asygnacje. Oskarżony Macner opowiada szczegółowo jak dokonywano tranzakcji wogóle oskarżeni, prócz Konradego, przyznawali się do winy i jedynie oskarżeni o kupno produktów dowodzili, że o pochodzeniu kupowanych produktów nie wiedzieli.

Dobrucki zeznaje, iż był nie płatnym, lecz honorowym (!) członkiem komitetu, brakuje pieniędzy w kasie miał zamiar potem pokryć. Ponieważ miał wydatki, więc brakowało mu pieniędzy i zgodził się na propozycję Macnera.

Konradi nie przyznaje się do winy. Funkcjonariuszem komitetu łódzkiego nie był, został delegowany przez ministerstwo do Łodzi i miał otwierać komitety opieki nad dziećmi w okręgu łódzkim. Żadnych papierów nie podpisywał i wogóle wpływu na bieg spraw w Komitecie nie miał. Dziwi się, iż wysunięto go jako sprężynę całej afery i uważa za fatalny zbieg okoliczności, że znalazł się na ławie oskarżonych.

Pozostali oskarżeni zeznali, iż o pochodzeniu kupowanych towarów nie wiedzieli, zaś środki ostrożności, stosowane przez Garnczarkę tłumaczyli sobie t.m. iż wolnego handlu wówczas nie było, więc trzeba było się mieć na ostrożności. Zeznania ich obciążają mocno Konradego, jak i Garnczarkę.

O zwalczaniu drożyzny

Wszystkim drożyzna dokuczyła, wszyscy radziby byli, żeby się już raz skończyło to skakanie cen, bo to jest przeciwne naturze która nie lubi skoków (Natura non fecit saltus).

A tu drożyzna rośnie, już nie z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę. Kto temu winien? My sami winniśmy. Wszyscy zamiast porozumieć się i zareagować na podwyższenie cen głośno i energicznie, zgadzamy się z ceną w sklepie, a dopiero przyszedłszy do domu, lub spotkawszy znajomego, narzekamy na drożyznę. Społeczeństwo zamiast zdobyć się na energję i stanąć do walki oczekuje od rządu rozporządzenia, uskrupocającego wzrost drożyzny.

A przecież wiemy z doświadczenia, że cenniki wydawane przez urzędy nie są zastosowane do cen rynkowych, ale je przewyższają, tak naprz. niedawno słoninę w sklepach sprzedawano po 1800 mk. za funt, gdy cennik wydano na 2400 za funt; chleb sprzedawano bochenek po 1250, a w cenniku wstawiono 1600 mk. itd. Takie podwyższenie cennika przez urzędy, gwałtownie podbija ceny.

Narzekając jednakże na drożyznę, często stajemy po stronie paskarzy przeciwko usiłowaniu rządu. Bo czy zarządzenia władzy wykonujemy?

Każdy kupujący nie pyta ile wart towar, tylko ile on kosztuje. I nic nie mówiąc, płaci, zabiera kupiony towar i ucieka do domu, kontent że coś kupił.

Wobec takiego postępowania kupujących, czy jakiegokolwiek zarządzenia rządu w celu zwalczania drożyzny odniosą należyty skutek? Bynajmniej, bo szanowna publiczność zapłaci ile paskarz zażąda, a nawet nie przyzna się ile zapłaciła. Zaś o protestowaniu o przywołaniu policji, o protokule i sądzie mowy niema, bo publiczność nie ma czasu. No i paskarstwo kwitnie, ceny skaczą... a co tu rząd pomoże?

Z powyższego wynika, że sam rząd bez udziału społeczeństwa drożyzny opanować nie może. Dla tego też ze strony społeczeństwa powinna być podjęta akcja, która usiłowania rządu popierać będzie w całej rozciągłości. Wtedy dopiero spodziewać się możemy końca drożyzny.

S. Mus.

Neustające targi rzemieślnicze.

Nowe przedsiębiorstwo rzadko kiedy dochodzi do skutku siłami pojedynczego człowieka.

Z. Straszewicz.

Dnia 13 b. m. na zebraniu członków Resursy Rzemieślniczej wywiązała się gorąca dyskusja nt sposobu praktycznego i korzystnego użytkowania sali Targów rzemieślniczych.

Poruszoną kwestję zasługuje bezwzględnie na dyskusję i niejedną w Łodzi się już stanowił nad tem dlaczego sala ta pozostaje bez użytku.

Sądze że najlepszy sposób użytkowania rzeczowej posesji to urządzenie nieustających targów rzemieślniczych.

Wielokrotnie spotkało mnie pytanie od osób niedobrze Łódź znających, gdzie to lub owo nabyć można, byle nie u żyda, gdyż co drugi sklep to żydowski.

Otóż wielką salę targów, należałoby podzielić na cały szereg kramików w których nabyć by można wszelkie artykuły codziennie potrzebne, przede wszystkim wyrobu rzemieślnika łódzkiego, a jeżeli nie, w każdym razie pochodzenia polskiego, w imię hasła swój do swego po swoje.

Należy dążyć do tego by wytwórcy wprost sprzedawali konsumentowi, wtenczas pierwszy lepiej sprzeda a drugi taniej nabydzie.

O ileby nie wszystkie kramiki zostały zajęte przez wytwórców, należałoby pozostałe odnając na sprzedaż manufaktury, przyborów piśmiennych itp.

Tą drogą należy dążyć do odzyskania handlu i rzemiosła (jeżeli się nie myli blacharstwo w znacznej mierze opanowaliśmy żydzi).

Tą drogą należy zwalczać wszystkie „oszczędności”, i inne „wygódki” za pomocą których żydzi sprzedając na raty żądają od polskiego robotnika wygórowanych cen wzajemian za podły towar.

Przy rozumnej i silnej organizacji popartej odpowiednią reklamą przedsiębiorstwo takie spotka się napełniony z wielkim powodzeniem.

Po nadto takie nieustające targi rzemieślnicze mogłyby równocześnie stać się nieustającą wystawą polskiego rzemiosła łódzkiego.

inż. Folkierski

Jak płaci pensje magistrat.

Wobec zaprzeczenia przez p. prezydenta Rzewskiego wiadomości pomieszczonej w Nr. 11 „Rozwoju“, że urzędnicy magistracy otrzymują pensję na raty zgłaszają się do nas liczni urzędnicy stwierdzając, że pobory wypłacają im ratami i pomimo, że minęła już połowa miesiąca dotychczas nie otrzymali całkowitej pensji za styczeń. Ponadto mają zażurymany dodatek za grudzień i różnicę za styczeń.

Ciekawem jest, że wydziały na czele których stoją żydzi, pensje otrzymują wcześniej. Jaka ma wartość oświadczenie p. prezydenta jeżeli fakty stwierdzają co innego.

NIEPODJEŁE MILJONY.

Następujące wylosowane miljonówki nie zostały dotychczas podjęte:

4.583.980.
0.188.747.
1.357.851.
4.894.862.
0.088.586.
4.014.880.
0.433.546.

Ze sportu.

MIEDZYNARODOWA WYSTAWA AUTO MOBILOWA W WARSZAWIE.

Tymczasowa komisja, organizowanej staraniem Automobilklubu Polski, międzynarodowej wystawy automobilowej w Warszawie w 1924 r., uczyniła znaczne postępy w pracach przygotowawczych dzięki czemu w dn. 17 b. m. odbędzie się posiedzenie celem dokonania wyboru komitetu wykonawczego wystawy.

Wnioskując z dotychczasowych sprawozdań komisji projekt wystawy wzbudził wielkie zainteresowanie rokując jej pełne powodzenie.

ZERWANIE STOSUNKÓW SPORTOWYCH Z CZECHAMI.

W ślad za decyzją Polskiego związku narciarskiego, Związek polskich związków sportowych zerwał stosunki sportowe z Czechami ogłaszając następującą rezolucję:

„Związek polsk. zw. sportowych polecił swoim członkom zerwać wszystkie stosunki łączące ich z Czechami, aż do chwili rozstrzygnięcia sprawy sporu o Jaworzynę. Zrobiliśmy to w tem głębokim przekonaniu, że działamy w myśl najistotniejszych uczuć 800,600 członków podporządkowanych nam zrzeszeń. Zrobiliśmy to nie tylko dlatego, że Jaworzyna jest jedynym z najpiękniejszych zakątków naszego kraju, któryśmy poznali i z którym żyliśmy się, lecz i z tego powodu, że jednocześnie gdy całe społeczeństwo czeskie wywiera nacisk na swój rząd skłaniając go do nieustępliwości — społeczeństwo nasze milczy.

Stało się to dlatego, ponieważ nie potrafiliśmy jako społeczeństwo dać wyrazu naszym uczuciom. My, Związek polskich związków sportowych stoimy zdala od wszelkiej polityki, lecz nie oznacza to bynajmniej obojętności na gwałt, fałsz i niedotrzymanie zobowiązań przez

tych, którzy chcą uchodzić za naszych sprzymierzeńców. Dlatego zdecydowaliśmy się na ów krok i zwracamy się jednocześnie do wszystkich polskich zrzeszeń społecznych, by powzięły energiczne uchwały i ogłosiły je“.

Vice—prezes: Br. Kowalewski.

Sekretarz: dr. M. Orłowicz.

Odpowiedzi od redakcji.

Uczciwemu Łodzianinowi W. S.

Ponieważ Pan przypadkiem prze czytał w miejscowym organie urzędowym partii P. P. S. „Łodzianinie“ artykuł wstępny poświęcony naszemu piśmie, przepełniony najohydliwymi kłamstwami, obelgami i oszczerstwami, zapytuje Pan więc, czy nie odpowiemy na tę ordynarną zaczepkę?

Czyż może szanujące się pismo polemizować z przeciwnikiem który nie stawia żadnych zarzutów lecz tylko wymyśla używając najordynarniejszych słów. Cóż można odpowiedzieć na artykuł przepełniony takimi inwektywami jak „kanalja“, „łotrzyk“, „truciciel“, „szakali łeb“ etc.

Ażeby czytelnicy mogli ocenić wysoki poziom umysłowości i piękny styl szanownego autora, przytaczamy przeto najcenniejsze ustępy z artykułu p. t. „Rozwój nie komentuje“ umieszczonego w 1-szym numerze „Łodzianina“ z bieżącego roku.

Kanalja endecka widzi w tych głosach prasy demokratycznej zamiar wywołania wojny domowej i rezi. Łotrzyk z „Rozwoju“ podaje ten „zamiar jako fakt tak pewny, iż nie, chce go nawet komentować, nie chce się nawet nad nim zastanowić. Zamiłkwszy w szczuci natychmiast po dokonaniu zbrodni ze strachu panicznego o swoją szyję, łodzki endecki kanał moralny na nowo podnosi swój szakali łeb i zaczyna znowu judzić i przygotowywać „oburzenie narodowe“.

Zapomnieli truciciele z „Rozwoju“, iż na długo przed zamordowaniem Narutowicza byli w każdym numerze, iż rewolucja jest rzeczą śmiałą i błogosławioną i zapomnieli, iż widzieli już oczyma hyjny latarnie poobwieszane trupami, iż krzyżeli o faszystach włoskich i nawoływali do wstępowania w ich ślady. Oni zapomnieli..

Ale my o tem wszystkiem pamiętamy. Pamiętamy także, że „Rozwój“ prowadził (?) i prowadzi (?) propagandę wśród młodzieży szkolnej, w samych zakładach szkolnych za wojną domową. Wiemy, że „Rozwój“ sięga do szeregów armii, że tam jątrzy i judzi werbuje „patriotów“ do wojny domowej (?) Pamiętamy i wiemy, że „Rozwój“ sięga po ochotnika w zastępy oficerów rezerwy i stanu czynnego, (?) że myśli swoją o wojnie domowej realizuje nawet w szeregach policji państwowej (?)

Pamiętamy i wiemy, że „Rozwój“ zachłystywał się radścią, iż polska młodzież stanęła murem i nie dopuści do zaprzysiężenia prezydenta, — choćby mia, ła dać życie (?)

Pamiętamy i wiemy, że truciciele z „Rozwoju“ wojnę domową organizowali, i że główni jeszcze nie zgasili (?)

Pamiętamy jak przycichli (?) po ogłoszeniu znanej odezwy „Wyzwolenia“. Widzieliśmy (?) błąd strach. zanim P. P. S. nie zabrała głosu (?)

Nie potrzeba polemizować z obelgami i oszczerstwami. Czytelnicy nasi którzy znają naszą działalność przez 25 lat istnienia wiedzą jaką wartość mają oszczerstwa zawarte w artykule organu partji kierowanej przez żydów.

Szczerze wierzymy że te „uczciwe“ i „szacunku godne“ pismo chwyci się każdego oszczerstwa i najniegodniejszego środka który w jego mniemaniu mógłby zaszkodzić przeciwnikowi.

Powinniśmy faktycznie pociągnąć do odpowiedzialności sądowej oszczercę który osmie la się rzucać na nas takie kalumnie jak np że „Rozwój prowadzi propagandę w szkołach za wojną domową“, „sięga do szeregów armii i werbuje za wojną domową“, „myśli o wojnie domowej realizuje nawet w szeregach policji państwowej“, „truciciele z „Rozwoju“ wojnę domową zorganizowali...“ i tym podobne brednie, uważamy jednak, że to zupełnie nie osiągnęłoby celu. Wszystkie najohydliwsze, najpodlejsze oszczerstwa, jakie rzuca prasa lewicowa na organy narodowe, są uprawnione. Podobne łajdactwa uchodzą zupełnie bezkarnie.

Nawet ludzie prości niewykształceni t. j. najpodatniejszy grunt do wszelkiej demagogii, ludzi najłatwowierniejsi, nawet ci odzyskują wzrok i poznają się na niecznej robocie prowadzonej przez wywrotowców kierowanych przez żydów.

Wartość zarzutów stawianych przez organ żydowski zostawiamy do oceny naszych czytelników. (4)

Giełda.

Giełda łódzka. z dnia 16 b. m.

		w plac.	żadan.	tran
Dolary St. Zjedn.	czeki	26300	26400	—
Franki belgijskie	gotówka	26300	26500	—
Franki francuskie	gotówka	1608	1680	—
Franki szwajcarskie	czeki	1450	1400	—
Korony austriackie	gotówka	1630	1600	—
Funtury angielskie	czeki	5000	5010	—
Korony czeskie	czeki	0 37	0 38	—
Marki niemieckie	gotówka	120,500	120600	—
Miljonówka	czeki	720	780	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	gotówka	1,60	1,60	—
	czeki	1,65	1,60	—
		—	1700	—

Giełda warszawska

Dol. St. Zjed.	25700	Dol. Kanad.	106500
Merki niem.	2,05	Funtury	—
Belgia	1608	Londyn	120,500
Berlin	1,60	Nowy Jork	25,700
Gdańsk	1,60	Paryż	1750
Praga	725	Wiedeń	53

Akcje.

Bank hand.	55,000	Ostrowiec	72000
" Dyskont	50000	Rudzki	37000
" Kredyt	9700	Starachowice	42000
" Zjed. Z Pol.	9900	Zyrardów	1,400,000
Cukier	555000	Borkowski	6550
Drzewo	6700	Zegluga	5,300
Lilpop	182000	Jabikowscy	10,500
Cegielski	74000	Nafta	6,300



Czego czekacie ? Panie i Panowie

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje a przecież każdy z was potrzebuje na zimę towaru na płaszcze, ubrania, suknie, kostjamy i bieliznę. Są do nabycia dla własnej potrzeby lub na sprzedaż, praktyczny, mody, nowy w noszeniu, towar 4577d

3 mtr. **UBRANIE** męskie **42,000** na za mk.

Wyższe gatunki czystej wełny od 55,000 do 75,000 mk.

Najwyższe 100,000 i 120,000 Również są do nabycia po cenach fabrycznych resztki płótna białego i kolorowego na bieliznę i pościel, szewioty wełny, korciki na damskie suknie, refortury na płaszcze, baa i barchany, cągci chustki ciepłe, obrusy, kapy, pończochy nici i wiele innych towarów Skład fabr. **M. Brwi** Łódź, ul. Piotrkowska 56 w pobliżu

Kucharka

potrzebna od zaraz. Andrzej 30 Józwiak. (106K1)

Wypożyczyć

półtora miliona marek lub przystąpię do interesu. Oferty do „Rozwoju“ pod „Kapitał“. (10b15)

Egzemę, Liszaje i t. p. usuwa maść.

„Lain Age“ sprzedają apteki i skład apteczne Apteka W. Sokolewicz Przejazd № 19 (w pocztę) (6.K10)

Sanie

ciężarowe (smyki) są do sprzedania Pańska 99 w biurze. (105K1)

Najnowsze

Paryskie Zurnale Mód na sezon wiosenny i letni w wielkiej wyborze nadeszły G. RESTEL Piotrkowska 84 (5368K)

Poszukuję

rutynowane o korepetycje: Oferty do „Rozwoju“ pod „Rutynowany“ (80K2)

Pianino

mało używane

kupię

Oferty z podaniem firmy do red. „Rozwoju“ pod „Pianino 24“ 104s1

PRZEPASKI podpinki, szpilki, grzebienia do włosów, krawaty, Wyrabiać naprawia Edmund Kadyński wrot 20. 3483-15N

